

Sygn. akt II W 506/18 S., dnia 18 kwietnia 2019r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Rejonowy w Sochaczewie Wydział II Karny w składzie:

Przewodnicząca SSR Beata Turczyn - Topyła

Protokolant Dominika Żemier

przy udziale oskarżyciela publicznego -----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 03.12.2018r., 06.03.2019r. i 10.04.2019r.

sprawy **E. Z. (1)**, syna E. i J. z d. Z., urodzonego (...) w m. N.

obwinionego o to, że: w nocy 19 sierpnia 2018r. około godziny 23.00 w m. K. (...), woj. (...), pow. (...), krzykiem oraz hałasem poprzez odpalenie materiałów pirotechnicznych zakłócił spokój i spoczynek nocny A. i B. O.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 KW

orzeka

1. **obwinionego E. Z. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 51 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 51 § 1 k.w. wymierza mu karę grzywny w wysokości 500 (pięciuset) złotych;
2. zasądza od **obwinionego E. Z. (1)** na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 (stu pięćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania, zwalniając go od obowiązku ich uiszczenia w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

W dniu 20 sierpnia 2018 roku do Komendy Powiatowej Policji w S. zgłosił się pokrzywdzony A. O. w celu zawiadomienia o popełnieniu wykroczenia przez E. Z. (1) zamieszkałego K. (...).

Obwiniony E. Z. (1) ok. godz. 23:05 w nocy 19 sierpnia 2018 roku w m. K. (...), gm. S., zakłócił spokój i spoczynek nocny A. O. oraz jego rodziny, w ten sposób, że głośno wykrzykiwał w jego kierunku wyzwiska oraz odpalał materiały pirotechniczne.

Pokrzywdzony A. O. słysząc krzyki obwinionego E. Z. (1) włączył dyktafon i zostawił go na drewnianej wiacie na swoim podwórku w celu udokumentowania w/w zdarzenia. Ww. zachowanie obwinionego wzbudziło w pokrzywdzonym i jego rodzinie poczucie zagrożenia i dlatego też zdecydował się on zgłosić ten incydent na policję.

Pokrzywdzony A. O. po usłyszeniu huków, obawiając się zachowania E. Z. (1), zadzwonił na numer alarmowy 997 i zgłosił interwencję, jednak w związku z tym, że w trakcie rozmowy z policją hałasy ustały, policjant z którym rozmawiał pokrzywdzony odmówił wysłania patrolu i polecił złożenie zawiadomienia osobiście w Komendzie Powiatowej Policji w S..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowo wyjaśnienia obwinionego E. Z. (1) (k. 37-38 w zw. z k. 10), zeznania pokrzywdzonego A. O. (k. 38-40 w zw. z k. 5), zeznania pokrzywdzonej B. O. (k. 40-42 w zw. z k. 13), zeznania świadka K. S. (k. 61), notatkę urzędową (k. 1, 15), protokół zawiadomienia o wykroczeniu (k. 2), załącznik do zgłoszenia (k. 6), płytę CD (k. 45), pismo E. Z. (k. 30), pismo KPP w S. (k. 52), opinię biegłego (k. 64-94).

Obwiniony E. Z. (1) ma 65 lat. Kawaler. Emeryt. Emerytura w wysokości 1900 zł netto. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Nie karany (k. 9, 18).

W toku przesłuchania na K. obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 10).

W toku postępowania przed Sądem obwiniony ponownie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż w nocy 19 sierpnia 2018 roku najprawdopodobniej poszedł przed godz. 23:00, albowiem jest on osobą starszą i o tak późnej porze zazwyczaj już śpi. Wyjaśnił także, iż czasami zwraca uwagę sąsiadom – małż. O. - by nie naruszali prawa, ale nie pamiętał czy zwrócił im uwagę także nocą 19 sierpnia 2018 roku. Zdaniem obwinionego pokrzywdzeni w sposób niezgodny z prawem wylewają szambo do wykopanego dołu. Obwiniony stwierdził, że zwraca uwagę sąsiadom dość głośno, tak by słyszeli. Wyjaśnił także, że materiałów pirotechnicznych używa jedynie w S., poza tym czasami rzuca na swoim podwórku kapiszony, aby odstraszyć psy (k. 37-38 w zw. z k. 10).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Za niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego E. Z. (1). Nie dał wiary jego twierdzeniom, iż nie pamięta on czy krzyczał w nocy 19 sierpnia 2018 roku obraźliwe słowa w kierunku sąsiadów oraz że oprócz S. nie używa on materiałów pirotechnicznych. Sąd pod wątpliwość poddał także twierdzenia obwinionego dotyczące tego, że nie mógł on krzyczeć w kierunku małż. O. 19 sierpnia 2018 roku około godz. 23.00 ponieważ jest on starszym człowiekiem i o tej porze z reguły śpi. Powyższe wyjaśnienia pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych oraz nagraniem z telefonu pokrzywdzonej dokumentującym przedmiotowe zdarzenia, a nadto z opinią biegłego fonoskopia. Zdaniem Sądu relacja obwinionego stanowi jedynie konsekwentnie przyjętą i realizowaną przez E. Z. (1) linię obrony zmierzająca do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione wykroczenie. Wersję zdarzeń przedstawioną przez obwinionego wprost zakwestionowała opinia biegłego z listy Sądu Okręgowego w Płocku z zakresu fonoskopii A. K. (k. 64-94), albowiem z powyższej opinii wynika jednoznacznie, że głos zarejestrowany na nagraniach dołączonych do materiału dowodowego jest głosem E. Z. (1), zaś na nagraniu słychać dwukrotnie wybuch.

Sąd uznał, iż należało dać wiarę zeznaniom pokrzywdzonego A. O. (k. 38-40 w zw. z k. 5). Są one jasne, rzeczowe, szczegółowe i konsekwentne. Nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Korelują z zeznaniami pokrzywdzonej B. O., świadka K. S.. Znajdują potwierdzenie w rzeczowym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, choćby w postaci notatki urzędowej, nagrania z telefonu pokrzywdzonej zarejestrowanego na płycie CD. Należy w tym miejscu podkreślić, iż zeznania pokrzywdzonego są zbieżne z wnioskami płynącymi z opinii biegłego sądowego. Zeznania dotyczące konfliktu między stronami oraz szczegółowy opis jak ten konflikt przebiega, Sąd uznał za wiarygodne jednakże, nie mające istotnego znaczenia w przedmiotowym postępowaniu.

Sąd za wiarygodne uznał także zeznania pokrzywdzonej B. O. (k. 40-42 w zw. z k. 13) dotyczące wydarzenia, które jest przedmiotem niniejszego postępowania, albowiem była ona naocznym świadkiem zdarzenia od momentu, w którym świadek obudziła się słysząc hałas oraz dotyczące konfliktu z obwinionym. Zeznania są jasne, rzeczowe i logiczne, korelują z zeznaniami pokrzywdzonego A. O. oraz zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Zeznania świadka K. S. (k. 61) są wiarygodne, jednakże niewiele wnoszą do istoty sprawy, albowiem powyższy funkcjonariusz policji, dzielnicowy w K., nie był naocznym świadkiem zdarzenia, informacje, które posiada uzyskał od pokrzywdzonego A. O.. Relacja w/w dotyczy jedynie konfliktu, który istnieje pomiędzy stronami.

Za wiarygodną potraktował Sąd zgromadzoną w sprawie dokumentację, tj. notatkę urzędową, protokół zawiadomienia o wykroczeniu, załącznik do zgłoszenia, płytę CD k. 45, pismo E. Z., pismo KPP w S., opinię biegłego. Została ona zgromadzona zgodnie z obowiązującym prawem i nie była kwestionowana przez strony procesu.

Sąd nie wziął pod uwagę załącznika w postaci płyty CD, zamieszczonego w aktach sprawy na k.7, ponieważ nie dotyczy on zdarzenia, które jest przedmiotem niniejszego postępowania, dotyczy zaś wydarzeń z dnia 21 sierpnia 2018 roku.

W ocenie Sądu w pełni wiarygodna, pełna, jasna, pozbawiona wewnętrznych sprzeczności, rzetelna, fachowa i logiczna jest opinia biegłego A. K. (k. 64-94). Biegły sporządzając przedmiotową opinię oparł się na całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarówno osobowego, jak i rzeczowego. Biegły poprawnie przedstawił rozważania wynikające z dostępnego materiału dowodowego, co doprowadziło m.in. do zakwestionowania wersji zdarzeń przedstawianej przez obwinionego, iż to on nie krzyczał w nocy 19 sierpnia 2018 roku. Z opinii wprost wynika, iż sprawcą wykroczenia jest E. Z. (1).

Biegły po analizie nagrań znajdujących się w materiale dowodowym niniejszej sprawy oraz materiału porównawczego – wypowiedzi E. Z. (1), pobranych i zarejestrowanych w dniu 6 marca 2019r. w Sądzie Rejonowym w Sochaczewie – stwierdził jednoznacznie, iż dowodowe wypowiedzi mężczyzny, utrwalone w plikach dźwiękowych k. 45 są wypowiedziami E. Z. (1). W ocenie Sądu biegły doszedł do takowych wniosków w sposób prawidłowy, po dogłębnej analizie dostępnych dowodów i materiału porównawczego, przeprowadzając indywidualne badania identyfikacyjne według powszechnie stosowanej, językowo-pomiarowej metody identyfikacji osób, na podstawie analizy mowy ciągłej, uwzględniając całokształt zjawisk psychofizjologicznych występujących w procesie mówienia i obejmującej kontekst sytuacyjny, indywidualny zespół cech semantycznych, lingwistycznych, akustycznych i fonetycznych oraz psychologię i patologię mowy, głosu i słuchu. Wywody biegłego są logiczne, konsekwentne, pozbawione wewnętrznej sprzeczności, a sam obwiniony nie przedstawił żadnych logicznych argumentów przemawiających za zakwestionowaniem tejże opinii, czy też uzasadniających uzupełnienie materiału dowodowego.

Przechodząc do oceny prawnej wykroczenia zarzucanego obwinionemu na wstępie podnieść należy, iż Sąd podzielił kwalifikację prawną przyjętą we wniosku o ukaranie.

Zgodnie z treścią art. 51 § 1 k.w. kto, krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Przepis art. 51 § 1 k.w. uzależnia odpowiedzialność za wykroczenie od stwierdzenia, iż czyn sprawcy stanowi wybryk. Pojęcie wybryku przy analizie ustawowych znamion tego przepisu wysuwa się zatem na zasadnicze znaczenie. W potocznym rozumieniu przez wybryk rozumie się zachowanie, które odbiega od przyjętego zwyczajowo w danym miejscu, czasie i okolicznościach. W teorii podkreśla się, że zasadniczym elementem oceny zawartej w pojęciu wybryku jest stwierdzenie, że czyn odbiega od norm zachowania się w określonej sytuacji, że jest to zachowanie się, jakiego wśród danych okoliczności czasu, miejsca, otoczenia itp., ze względu na zwykłe normy ludzkiego współżycia nie należało się spodziewać, przy czym naruszenia tych norm nie należy wiązać tylko z obyczajowością, gdyż wybryk naruszać może też powszechnie obowiązujące normy zwyczajowe. Naruszenie tej normy może nastąpić między innymi przez hałas czy krzyk.

Samo istnienie wybryku, nie wyczerpuje znamion wykroczenia z art. 51 k.w. Odpowiedzialność z tego przepisu zachodzi dopiero wówczas, gdy osoba dopuszczająca się wybryku hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca porządek publiczny, spokój publiczny, spoczynek nocny lub wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym.

Zakłócenie spoczynku nocnego polega na uniemożliwieniu odpoczynka w ciszy, która zwyczajowo obowiązuje od godz. 22.00 do 6.00, przynajmniej jednej osobie.

Każde zakłócenie spoczynku nocnego jest jednocześnie zakłóceniem spokoju, a zakłócenie spokoju publicznego rozumiane jest jako naruszenie równowagi psychicznej osób (czyli wywołanie uczucia podenerwowania, zaniepokojenia), które znajdują się w miejscach dostępnych dla bliżej nieokreślonej liczby ludzi. Istotne dla zaistnienia wykroczenia z art. 51 k.w. jest, aby skutek wybryku dotyczył osób znajdujących się w miejscu publicznym czyli takim, w którym wybryk mógł dotrzeć do większej liczby osób oraz, że wywołał on przewidziane w ustawie skutki choćby w stosunku do jednej osoby.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy oceniany przez pryzmat wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad racjonalnego rozumowania pozwala stwierdzić, iż obwiniony E. Z. (1) swoim zachowaniem polegającym na tym, iż - w nocy 19 sierpnia 2018r. około godziny 23:00 krzykiem oraz hałasem poprzez odpalenie materiałów pirotechnicznych zakłócił spokój i spoczynek nocy A. i B. O., wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 k.w.

Analizując dowody zebrane w niniejsze sprawie wskazać należy, iż dla odpowiedzialności obwinionego za w/w wykroczenie znaczenie miał skutek podjętych przez niego działań, a mianowicie wywołanie u pokrzywdzonych uczucia zaniepokojenia czy wręcz zagrożenia. Obwiniony wykrzykując w stronę pokrzywdzonych wulgarne słowa i odpalając materiały pirotechniczne, zakłócił ich spokój nocny – obudził B. O. oraz małoletniego syna pokrzywdzonych i wzbudził ich niepokój. Reasumując, zachowanie obwinionego - głośny krzyk i hałas powstały w wyniku wybuchu materiałów pirotechnicznych - w tej konkretniej sytuacji było bezpośrednią przyczyną zakłócenia spokoju B. i A. małż. O.. Z tych też względów w ocenie Sądu zaistniały podstawy do uznania obwinionego E. Z. (1) za winnego popełnienia wykroczenia z art. 51 § 1 k.w.

Ustalając rodzaj i wymiar kary dla obwinionego Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary wskazanymi w art. 33 k.w. Sąd wymierzając karę miał na względzie przede wszystkim stopień winy obwinionego, stopień społecznej szkodliwości czynu, względy prewencji indywidualnej oraz wzgląd na społeczne oddziaływanie kary. Na korzyść obwinionego działa fakt, iż nie był on wcześniej karany.

Sąd wymierzył obwinionemu karę 500 zł grzywny uznając, iż jest ona wystarczająca, aby wdrożyć E. Z. (1) do respektowania przepisów prawa, a przy wysokości dochodów jakie co miesiąc uzyskuje obwiniony, kara ta nie jest nadmiernie surowa.

Opierając się na treści art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. oraz art. 118 § 1 k.p.w. Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania, zwalniając go od obowiązku ich uiszczenia w pozostałym zakresie.